

Prenumerata miesięcznie z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy: przed tekstem 350 mk.; w tekście 500 mk.; za tekstem 200 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

CYRK A. Ciniselli

WILNO, LUDWISARSKA 4.

W sobotę 25-go i niedzielę 26-go listopada r. b. 2 dwa przedstawienia o jednakowym programie. Początek 1-go o godz. 4 po poł. 11-go o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia w kasie cyrku od g. 11 r. do 2 po p. i od 8 po p. bez przerwy.

Codziennie o godzinie 8 wiecz. Codziennie!

WSPANIAŁY PROGRAM.

Dyr. A. Ciniselli, **BIMBOM**, **8-KAYTONS-B**, **5-BASSI-5**, **4-POLUKS-4**, **2-BORRY 2 FRKO**, **M-BAGOR** i reszta atrakcja. **POZATEM „TABOR CYGAŃSKI”** — pantomina baletowa.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy

CENTRALA

Nr. 17.

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza

Nr. 17.

Kapitał zakładowy 100.000.000 Mkp.

BANK POSIADA ODDZIAŁY: w Warszawie, przy ul. Osolińskich; w Grodnie, róg Policyjnej i Horod; w miast. Głębokiem, województwo niżańskie; (hotel Europejski);

Agentura w Starych Święcianach. ZAŁATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI W ZAKRES BANKOWOŚCI WCHODZĄCE.

Sprzedaje 8% Państwową POŻYCZKĘ ZŁOTĄ

NOWOŚĆ w SZTUCE FOTOGRAFICZNEJ!

Każda osoba może z fotogr. się na 1-ej pocztówce w 5-u pozach tylko w spec. urządzonej — jedynej w Wilnie fotografii

S. BROCHES, Niemiecka 8.

Wnęć dać możność szan. publiczności przekonać się — ceny konkurencyjne.

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY INKASO do wszystkich miast

DYSKONTA RACHUNKI BIEŻĄCE KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych

rodowo-liberalne ma od 56 do 59 posłów, a zwolennicy Asquitha — od 60 do 63 (nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów w trzech odległych szkockich okręgach, zapewnionych dla liberałów); pierwsza z tych dwóch grup nie zdołała przeprowadzić Wiastona Churchilla, a druga jednego z wybitnych swoich przywódców — Macleana. Klęka moralna Lloyd George'a jest zupełna i

nie ma wątpliwości, że opinia publiczna się wypowiedziała zarówno przeciwko jego błyskotliwej i awanturniczej polityce, jak i przeciwko zasadzie rządów koalicyjnych. Dla pełności obrazu dodać należy, że do nowej izby gmin wybrano 3 irlandczyków, 1 komunistę i 1 pezpartyjnego i że pomiędzy posłami są dwie kobiety.

P.

Wiadomości polityczne.

Statystyka wyborów. Liczba głosujących wyniosła w całym państwie okrągłe 8 821.000, to znaczy na tysiąc wyborców, uprawnionych do wyborów, stanęło do urny wyborczej 679. Jest rzeczą w najwyższym stopniu interesującą, iż udział w głosowaniu zmniejsza się w kierunku z zachodu na wschód, to znaczy jest najwyższy w województwach zachodnich, zaś najniższy na wschodzie. W województwie poznańskim stanęło do urny wyborczej z tysiąca wyborców 881, w położonych bardziej na wschód województwach łódzkim, warszawskim i kieleckim wynosił stosunek ten już mniej, bo 859, 833 i 820. Daleko mniejszy jest udział w wyborach w obu województwach wschodnich Królestwa. I tak przypada na tysiąc wyborców w województwie lubelskim 753 głosujących, w województwie bułostockim zaś tylko 694. Jeszcze mniejszym był udział w wyborach na Kresach Wschodnich, udział ten wyraża się w wo-

jewództwie wołyńskim cyfrą 592, w województwie nowogródzkim i wileńskim 567, a w województwie poleskim 541. Z wykazanej powyżej cyfry oddanych głosów 8 821.000 — było głosów nieważnych 58.000, głosów ważnych oddano w całej Rzeczypospolitej 8 763 000. Według stronnictw podzieliły się głosy te w sposób następujący:

1. Ch. Zw. Jed. Nar. 2 551.000 29,1 %.
2. Pol. Stron. Ludowe 1 150.000 13,1 %.
3. P. Partja Socialist 906.000 10,3 %.
4. Rady Ludowe 47 000 0,5 %.
5. Blok mniejsz.narod. 1 401.000 16,0 %.

Lista Kresowa 48.000 0,6 %. Lista inwalidów 12.000 0,1 %. Ludowcy żydowcy 54.000 0,6 %. Bund 81.000 0,9 %. Żyd. robotn. komitet 14.000 0,2 %. Sjo-

niści wsch. dn. galic. 177 000 2,0 %. Sioniści zach. galic. 81 000 0,9 %. 6. Wszystkie inne listy (dzikie) 180.000 2,1 %.

Manifest Sułtan Mahomet VI o puścił Konstantynopol i sułtana schronił się na pancernik angielski Malaya, który go zawiózł na wyspę Malę. Do tego kroku skłoniła go postawa rządu angielskiego, grożącego mu sądem. W dług gazet francuskich, sułtan podpisał przed wyjazdem i polecił swoim zwolennikom rozpowszechnić manifest do muzulmanów całego świata. Pisz w nim, że on, przedawiciel i cięń Boga na ziemi, kalif 380 milionów muzulmanów, został pozbawiony tronu przodków swoich przez 8 milionów ich współ-wyznawców, którzy się sprzenie-wierzyli świętym tradycjom i każe wiernym muzulmanom bronić jego władzy, a Hindusom słuchać rozkazów szejk ul-islama, którego wysłał do Indji. Podobno Hussejn, król Hadzasu z łaski Anglii, zaprosił Mahometa VI do Mekki. Zgromadzenie angielskie wybrało na kalifa Abdul-Medzyda, stryjczynego brata sułtana, a syna pozbawionego w 1876 r. tronu sułtana Abdul-Awisa. Abdul-Medzyd był według praw tureckich następcą tronu, jako najstarszy wiekiem, po sułtanie, z członków dynastji osmańskiej, lecz zrzekł się sukcesji jeszcze w 1920 r.

Kłopoty Lord Curzon odbył aliantów konferencję z Poincaré na Bliskim rem, w której brał udział również poseł włoski, baron Awezzano. Poruszone były kwestie spraw terytorjalnych, politycznych, militarnych i morskich, które mają być zdecydowane na konferencji lozańskiej. „Temps” nie zgadza się z porannymi pismami, jakoby miało być próbować wymiany interesów nad Renem i Bosforem. O zamiarach angielskich pisze jednak „Temps” bardzo dyskretnie, wyraża tylko nadzieję, że się nie będzie żądać obsadzenia oesnia

Rezultat wyborów angielskich.

Wybory w Wielkiej Brytanji i części Irlandji (Ulsterze), które się odbyły dnia 15 listopada, przyniosły zwycięstwo zachowawczemu gabinetowi Bonar Law'a. W nowej izbie gmin będzie 347 posłów, należących do stronnictwa konserwatywnego na ogólną liczbę 615, co dałoby rządowi absolutną większość 79 głosów, nawet gdyby żaden z posłów narodowo-liberalnych (zwolenników Lloyd George'a) nie przeszedł na stronę rządu, a przysięcie takie jest pewne ze strony niektórych dawniejszych konserwatystów. Pomimo tej większości, gabinet będzie prowadził politykę umiarkowaną, co jest zresztą zupełnie zgodne z tradycją zachowawców angielskich i z charakterem premiera.

Konieczność polityki, nie drażniącej niepotrzebnie innych partji, jest także wywołana przez takoliczność, że za gabinetem nie głosowała absolutna większość wyborców: z 14 milionów podanych głosów (na 18 700 000 uprawnionych do głosowania) zachowawcy otrzymali 5 400 tysięcy, partja robotnicza 4 100 tysięcy, partja liberalna 2 600 tys., a zwolennicy Lloyd George'a — półtora miliona. Ażeby sobie zdać sprawę z opinji kraju, o ile się ona wyraża przez liczbę podanych głosów, należy pamiętać, że w Anglii, gdzie każdy okręg wybiera (większość

cią choćby względną; bo wyborów ściślejszych niema) jednego posła, często się zdarza, że w pewnym okręgu jest tylko jeden kandydat, mianowicie postawiony przez partję mającą w okręgu taką przewagę, że inne partje uważają, że niewarto stawiać kontrkandydata, tembardziej, że kandydat, który nie otrzymał przynajmniej ósmej części podanych głosów, traci wpłaconą kaucję w sumie 150 funtów sterlingów. O-tóż kandydat nie mający współzawodników jest uważany za wybranego od razu i głosowanie nie odbywa się w jego okręgu.

Podczas ostatnich wyborów, w ten sposób weszło do parlamentu 57 posłów, a w tej liczbie 42 zachowawców. Gdyby wybory były proporcjonalne, zachowawcy przeprowadziliby mniej więcej 257 posłów, t. j. 42 proc. Jednakże rezultat należy uznać za bardzo korzystny dla rządu, tembardziej, że, iak wyżej powiedziano, może on liczyć też na sympatję części narodowo-liberalów. Z wyborów może być też zadowolona partja robotnicza, która przeprowadziła 144 posłów (poprzednio miała ich 74), a między nimi kilku przywódców stronnictwa, których nie było w parlamencie poprzednim, jak Ramsay, Macdonald i Snowden. Obie partje liberalne poniosły porażkę: stronnictwo na-

morskich, ani też nie zapadną postanowienia działań represyjnych. Gdyby żądania takie zapadły, to Turcy i Rosjanie mogą stąd wnioskować, że pokój nie da się zawrzeć.

W takim razie upadnie zawieszenie broni zawarte w Mudanii, a interwencja Rosji może jeszcze bardziej skomplikować cały konflikt. „Journal des Debats” i „Liberte” przypuszczają, że gdyby na konferencji w Lozannie przyzło do wybucha, to w każdym razie lord Curzon w porozumieniu z Poincaré nie dopuści do zbyt kosztownych przygód na Wschodzie.

Gdyby żądania kemalistów przeszkodziły w zawarciu pokoju, to według „Liberte” są dwa narody, które tylko czekają na to, by broń Bosforu: Rumunja i Jugosławia. Te powiklane sprawy do końca pokoju, uzupełniają je żądania Polski. Właściwie Polska nie ma nic wspólnego ze stosunkami grecko-tureckimi, ale nie dojdzie do skutku konferencji w Lozannie może ją poważnie dotyczyć. Jeżeli armia rumuńska wzmie udział w wojnie przeciw Turkom, to przez to znajdzie się w konflikcie z Rosją. Polska zaś, zważając na traktat z Rumunją, będzie zmuszona interwenjować.

Konferencja lozańska.

Konferencja przedstawicieli państw Bałtyckich.

LOZANNA. (Pat.) Ninczicz zaprosił przedstawicieli państw Bałtyckich na wspólną konferencję, gdzie odbyła się wymiana zdań w sprawie jednolitego frontu „odnośnie do kwestii statutu Tracji zachodniej oraz dopuszczenia Bułgarii do morza. W konferencji wzięli udział Ninczicz, Duca, Stambuliński i Venizelos.

Sprawa granic Turcji.

LOZANNA. (Pat.) Komisja do spraw terytorjalnych i wojskowych rozpoczęła omawianie sprawy granic tureckich na obszarze europejskim. Ismet Pasza uzasadniał żądania granic z roku 1913, domagając się przeprowadzenia plebiscytu w Tracji zachodniej. Venizelos podał do wiadomości konferencji przyczyny, dla jakich Grecja mogłaby zgodzić się tylko na granice z roku

1915. Problem Turcji nie powinien być poruszony w Lozannie. Ninczicz wyraził życzenie, aby granica została ustalona wzdłuż Maricy, przyczem należałoby wyznaczyć strefę demilitaryzacyjną po obu brzegach Maricy, t. j. od morza Czarnego do morza Egejskiego. Ninczicz zwalczał plan plebiscytu w Tracji i sprawę wprowadzenia zmiany do układu.

Przybycie delegacji sowieckiej.

LOZANNA. (Pat.) Przybył tu przedstawiciel Sowieców, Worowski, jednocześnie przybyli do Berlina urzędnicy sowieccy. W kołach konferencyjnych wymieniają jako kierownika delegacji rosyjskiej Ciczierina i Karachana.

Konferencja Ismet Paszy z Curzonem i Mussolinim.

LOZANNA. (Pat.) Ismet Pasza odbył konferencję z Curzonem i Mussolinim.

Z Litwy Kowieńskiej.

Niderlandy Zagłoby.

KOWNO. (A. W.) W przemówieniu swem przy otwarciu sejmiku litewskiego prezydent Stulginskis dłuższy ustęp poświęcił sprawie Wileńszczyzny. „Naród litewski — powiedział Stulginskis — nigdy nie zrezygnuje z ziemi Wileńskiej i ze swej starodawnej stoicy”. W końcu, mówiąc o Wileńszczyźnie i Kłajpedzie, uczynił następujące oświadczenie: „Naród litewski ustami sejmiku ustawodawczego nie raz już bez ogródek zaznaczał, że kraje te otrzymają szeroką autonomię, gwarantującą ochronę ich odrębności i swobodnego rozwoju kulturalnego. Oświadczenie Stulginskisa jest no-

wością, ponieważ sejm ustawodawczy podobnego stanowiska nigdy nie zajmował. Stanowi ono punkt zwrotny w polityce litewskiej.

Litwini o polityce polskiej.

KOWNO. (A. W.) W związku ze sprawą Kłajpedy „Lietuva” omawia obecną politykę zagraniczną Polski w stosunku do swych sąsiadów północno-wschodnich. Według „Lietuvy”, centralnym punktem polskiej polityki zagranicznej w stosunku do zagadnień północno-wschodnich jest sprawa Prus Wschodnich. Polska dąży do naprawienia błędów Zygmunta I-go. „Jednym z najbardziej zdecydowanych dążeń polskiej polityki

Sprzedaż detaliczna

Na sezon jesienny otrzymano duży wybór materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i paltoty. Bielizniane i pościelowe.

Wileńska 27, „Wschodnia Spółka”.

zagranicznej jest pozabawienie Niemiec, Prus Wschodnich. Otoczyć Prusy Wschodnie ze wszystkich stron, zniszczyć je ekonomicznie i kulturalnie, a gdy nadarzy się sposobność, zająć je zbrojną ręką, jak to zrobiono z Wilnem, oto plan Polaków. Uważają oni, że do wykonania tego planu potrzebna im jest pomoc Litwy, jako najbliższej sąsiadki Prus Wschodnich. Droga do tego widzą w unii. Ponieważ jednak unia z Litwą staje się dziś coraz bardziej problematyczną, Polacy dążą w tej chwili do opanowania Kłajpedy i żądają neutralizacji Niemna. Z tych też względów przeciwstawiają

się oni dążeniom Litwy do otrzymania Kłajpedy”.

Zdenerwowanie.

KOWNO. (A. W.) Prasa litewska ujawnia silne zdenerwowanie z powodu przebiegu konferencji w sprawie Kłajpedy. Ze szczególnym podnieceniem większa część organów prasy litewskiej napada na Aukz-ulajtis, przewodniczącą delegacji części Litwinów kłajpedzkich, która żąda utworzenia wolnego miasta. Aukz-ulajtis jest wypróbowanym zwolennikiem porozumienia polsko-litewskiego.

Koniec kryzysu gabinetowego w Niemczech.

Cuhno utworzył gabinet.

BERLIN. (P. t.) Prezydent Rzeszy podpisał wczoraj nominację Cuhna na kanclerza Rzeszy. Skład gabinetu jest następujący: Ministerstwo sprawiedliwości — Hinze, gospodarstwo państwowe — Becker, ministerstwo pracy — Brauns, rolnictwo i aprowizacja — Miller, finanse — Hermes, skarb — Albert, obrona państwa — Gessler, komunikacja — Groeber, poczta — Stengl. W sprawie innych tek decyzja nie zapadła.

Prasa niemiecka o nowym gabinecie.

BERLIN. 22 XI. (A. W.) Prasa przyjęła gabinet z rezerwą. Lewica uważa gabinet za przejściowy, akceptując w nim koncentrację burżuazji. Pisma prawicowe wyrażają się o gabinecie przychylnie. „Lokal Anzeiger” zaznacza,

że nowy rząd zajmuje stanowisko pośrednie pomiędzy gabinetem parlamentarnym a gabinetem stojącym ponad stronnictwami. Pismo wyraża przekonanie, że uprawianie polityki aktywnej przy takim składzie rządu byłoby niebezpieczne.

Francuzi o rządzie Cuhna.

BORDEAUX. 22 XI. (A. W.) W Paryżu panuje przekonanie, że przy obecnym ugrupowaniu stronnictw w Niemczech nie można mówić o pozytywnej polityce reparycyjnej. Sądzą, że gabinet bez socjalistów nie będzie zdolny do pracy, podobnie jak gabinet Wirtha, przeciwko któremu występowali przemysłowcy. „Gaulois” twierdzi, że przesilenie nie jest zażegnane, tylko odroczone i uważa za konieczne rozwiązanie Reichstagu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Piątek — Jana od Krzyża W.
Jutro: Katarzyny P. M., Erazma M.

Wschód słońca o godz. 7 m. 50.
Zachód „ „ „ 3 m. 44.

WILEŃSKA.

— Sufraganja wileńska. Jak się dowiadujemy, w chwili obecnej toczą się pertraktacje pomiędzy rządem polskim a sekretarjatem stanu do Spraw Zagranicznych Watykanu w sprawie utwo-

żenia stanowiska biskupa — sufragana w Wilnie i wyboru kandydata na to stanowisko (W.A.P.)

— Pogrzeb milicjanta pasa neutralnego. W dniu 21 b. m. odbył się pogrzeb milicjanta Aleksandra Borkowskiego, poległego w dniu 19. b. m. pod Kiełami w czasie napadu litewskiego. Na cmentarzu wygłosił mowę okolicznościową p. Tadeusz Dębicki, oraz odczytany został wiersz Brunona Mozyckiego przez p. Korsaka Połubińskiego. (W.A.P.)

— Prace Okręgowej Komisji Wyborczej 19 b. m. Okręgowa Komisja Wyborcza w Wilnie przestała akta wyborów do Senatu Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu w Warszawie. Obecnie rozpocznie się okres prac legislacyjnych, jak wypłaty diet członkom Obwodowych Komisji Wyborczych i t.p. (A.W.)

— Komisja miejska regulacji i rozbudowy Wilna. Grupa radnych miejskich (prof. Ruszczyk, W. Studnicki) na porządek obrad Rady Miejskiej w dniu 23 listopada r. b. wnosi sprawę powołania do życia Komisji miejskiej regulacji i rozbudowy Wilna. Zadaniem Komisji ma być omawianie i przeprowadzanie prac przygotowawczych na wyłonienie konkretnych projektów w kwestiach niżej wymienionych i z nimi związanych: a) rozwoju terytorjalnego miasta i włączenia doń niektórych sąsiednich terytoriów wiejskich, które muszą być zarezerwowane dla przyszłego rozwoju miasta, b) Rozplanowanie sieci komunikacyjnej, wodociągowej, kanalizacyjnej, oraz rozmieszczenia mostów w Wilnie i w najbliższych okolicach podmiejskich, c) Rozplanowanie parków, ogrodów, boisk i ważniejszych gmachów publicznych (państwowych i miejskich) w różnych dzielnicach miasta, d) Czuwanie nad estetyką miasta, ochroną krajobrazu i zachowaniem zabytków, e) Porozumiewanie się i stały kontakt przez wysyłanie się, przez wysyłanie delegatów z głosem doradczym i za pomocą memorjału i wzajemnego informowania się z Komisjami Miejskimi, mającymi zadania związane pośrednio lub bezpośrednio z jednym z punktów wymienionych pomiędzy zadaniami Komisji Miejskiej, Regulacji i Odbudowy. (W.A.P.)

— Wileńska Dyrekcja Dróg Wodnych. W półpracownik A.W. otrzymał od zastępcy dyrektora Dróg Wodnych i Żeglugi p. inżyniera Jelkowskiego następujące informacje: Wileńska Dyrekcja Dróg Wodnych została przemianowana z Okręgowej Dyrekcji Żeglugi w Brześciu nad Bugiem. Teren działalności Dyrekcji po inkorporacji terenu b. Litwy Środkowej rozszerzył się znacznie i obejmuje ze wschodu na zachód od granicy rosyjskiej i litewskiej do Modryna i z północy na południe od granicy litewskiej do ziemi Wileńskiej włącznie. Dyrekcja jest władzą drugą instancji. W zakresie kompetencji wchodzi między innymi regulacja rzek i ich eksploatacja nawigacyjna. Pod względem organizacyjnym Dyrekcji podlega 8 zarządów dróg wodnych i żeglugi, jako władze pierwszej instancji. Zarządy te rozlokowane są w następujących miejscowościach:

Z mych przeżyć politycznych i walk.

III.

Kwestja Galicji wysunęła się wówczas, gdy był zajęty pracą nad ustrojem politycznym Szwajcarii i konsekwencjami gospodarczymi jej formy politycznej.

Praca nad Szwajcarią była dla mnie wstępem studjum dla kwestji usamodzielnienia Galicji.

W grudniu 1897 r. opuściłem Austrię na parę lat. Jesienią 1897 r., zadowolony z proklamacji PPS, na przyjazd cara do Warszawy, przystąpiłem do tej partii i stałem się członkiem związku zagranicznego socjalistów polskich, organizacji pomocniczej dla robót organizacji krajowej. Związek Z Z S P był twórcą PPS i w 1892 r. wypracował program niepodległości i wysłał swych emisarzy do kraju. ZZSP wydawał „Przedświt” w Londynie, drukował broszury i książki dla organizacji krajowej, podawał do piśm zagranicznych wiadomości o ruchu socjalistycznym polskim, oraz o ucisku rządu rosyjskiego w Polsce. Na czele związku stała centralizacja, składająca się z 5-ciu członków: 3 ch z siedzibą w Londynie i 2 ch z miejscowych z dowolną siedzibą. Członkami centralizacji londyńskiej byli: Witold Jodko, Aleksander

Dębicki i Bolesław Jędrzejowicz. Jodko był redaktorem „Przedświtu”, Feliks Perl zastępcą redaktora. Centralizacja była wybierana przez przedstawicieli sekcji na dorocznym zjeździe. Związek składał się z emigrantów oraz z młodzieży polskiej socjalistycznej, kształcącej się w zagranicznych szkołach.

Z różnych przyczyn powstała opozycja przeciwko centralizacji i w jej łonie wybuchły niesnaski na tle zajęć pani Dębskiej z p. Jodką. Aleksander Dębicki chciał usunąć Jodkę, Jodko zaś Dębickiego. Jędrzejowicz stał po stronie Jodki. „Przedświt” wychodził nieakuratnie, nie podobało mi się, że niezgodnie z prawdą przedstawiał stosunek zagranicznych socjalistów do sprawy polskiej, zamierzając o objawach nam nieprzyjrzanych, wyolbrzymiając znaczenie wszystkich objawów sympatii. To mi zmusiło przyłączyć się do opozycji. Kandydatami opozycji stali się wkrótce: Leon Wasilewski, późniejszy minister zagraniczny podczas rządu Moraczewskiego, dziennikarz zdolny, rzutki, ale pisarz polityczny płytki, i ja z pseudonimem partyjnego Veto. W owe czasy mieszkaliśmy w Wiedniu i był ze mną w stosunkach przyjaznych.

Podczas wyborów centralizacji ZZPS delegat kraju, Józef Piłsudski, był niezadowolony ze zmian, jakie miały zajść w centralizacji i proponował mi inną kombinację,

mianowicie wejście do centralizacji na miejsce Feliksa Perla. Wówczas po raz pierwszy zetknąłem się osobiście z Józefem Piłsudskim, wywierał on na ludzi duży urok osobisty, imponował umiejętnie prowadzoną robotą konspiracyjną, co dawało względnie znaczne rezultaty z mniejszymi ofiarami, niż poprzednio. Złowiłem w przyszłości, że nie zgodziłem się na kombinację Piłsudskiego; odmowa moja bowiem zepsuła nasze stosunki na okres mego socjalizmu, a wydawało mi się, że kierunek, który reprezentuję jest najbardziej zbliżony do poglądów politycznych Piłsudskiego.

Obrany w centralizacji i zastępujący zastępcę redaktora „Przedświtu” oraz bardzo czynnym współpracownikiem tego piśmnia, nie od razu rozwinąłem me poglądy polityczne. Musiałem najpierw lepiej zaznajomić się ze stosunkami politycznymi.

Dla podważenia dogmatu międzynarodowego, skłoniłem Leona Wasilewskiego (pseudonim Oserz Płochocki) do wystąpienia przeciwko antypolskiemu nacjonalizmowi, który tkwił w socjalnej demokracji niemieckiej. Leon Wasilewski wydrukował wówczas artykuł pod tytułem „Socjalizm, czy hakatyizm”.

W Nr 10 „Przedświtu” zamieściłem artykuł „Socjalna demokracja wobec celów ochronnych”, z powodu dyskusji na zjeździe Stat-

gardskim niemieckiej socjalnej demokracji o polityce celnej. W artykule owym wykazywałem, że kwestja przemysłowa o rozwoju nie jest obojętną dla proletariatu i winien on dążyć do zdobycia jaknajbardziej korzystnych warunków dla produkcji krajowej. Artykuł ów był jakby wstępem dla artykułu mego „Wyodrębnienie Galicji”, drukowanego w Nr 11 „Przedświtu” w 1898 r.

Zasadniczą myślą tego artykułu było, że socjaliści galicyjscy, wychodząc z programu niepodległości polskiej, winni dla Galicji postawić program wyodrębnienia i usamodzielnienia Galicji. Polska, to zabór rosyjski, bez wyzwolenia części lub całości zaboru rosyjskiego nie ma samodzielnej Polski. Przed samodzielnnością Polski można uzyskać usamodzielnienie Galicji, zgadzając się na program lewicowy niemieckiej — wyodrębnienia Galicji.

Wyodrębniona i usamodzielniona Galicja wędzie mogła prowadzić politykę uprzemysłowienia kraju i przez to wytworzyć siły społeczne, na których mogą się oprzeć socjaliści i być czynnikami wzmoczenia naszych sił gospodarczych narodowych, tylko wyodrębniona i usamodzielniona Galicja może stać się Piemontem Polski.

Artykuł wywołał ogromną burzę w obozie socjalistów. Poseł Ignacy Daszyński napisał list po-

ufny do redakcji „Przedświtu”, w którym prosił o nieporuszanie tej kwestji. Wyodrębnienie Galicji uznawał w owym liście za rzecz ważną i dodatnią dla kraju, lecz przyjęcie tego postulatu do programu ze względów taktycznych uznawał za niemożliwe i wyrażał obawę, że stałoby się to czynni-

kiem rozbitcia partji. „Co mię może obchodzić partja galicyjska”, myślałem. Jeżeli nie może być skutecznym czynnikiem przeprowadzania programu, niezbędnego dla odrodzenia kraju, dla naszego wyzwolenia się państwowego, to niech sobie ginie.

Daszyńskiemu odpisałem, że nie dam sprawie wyodrębnienia Galicji zejść z porządku dziennego, póki tylko będą szanse jej realizacji i niebawem rzucę do Galicji deszcz odbitek tego artykułu.

Artykuł mój wywołał odpowiedź Rzędziana (Tytuśa Filipowicza) i Daszyńskiego, który na łamach krytyki rozwijał program autonomji narodowości, nie zaś autonomji kraju.

Władysław Studnicki.

siach: W Brześciu, Wyszowie, Poltusk, Augustowie, Grodnie, Słonie, Pińsku i Dorohusk. Działalność Dyrekcji polega na podtrzymywaniu dróg wodnych oraz na doprowadzeniu dawniejszych szlaków wodnych do stanu żeglowności względnie spławności, drogą oczyszczenia nurtu tych szlaków od rozmaitych pozostałości po wojnie w postaci wydobywanego ogromnej ilości drutu kolczastego, pali, kamieni itp. Dyrekcja już dokonała w tej mierze kilka prac, a mianowicie oczyszczony został kanał Augustowski i kanał Ogińskiego. Roboty zaś prowadzone są na rzecze Stryczy i innych. Ponadto Dyrekcja prowadzi ewidencję wszelkiego rodzaju parostatków, pociągów, parowozów i innych niezbędnych do gospodarki wodnej pływaków. Jednocześnie Dyrekcja pobiera na dobro skarbu w żeglowności rodzaju podatki od spławu i żeglugi oraz opłaty dzierżawne za obiekty należące do gospodarki wodnej.

(A.W.)
— **Przedsiedzenie powiatowej komisji ziemskiej.** Dnia 27 b. m. odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji Ziemskiej, rozpatrywane mające następujące sprawy: 1) Przejęcie na własność państwa majątku a) Olski pow. Trocki, b) Kozłowski pow. Wileński, c) Kozłowski pow. Wileński, d) Nowole Strojnia pow. Wileński, e) działki Czerwikowskie pow. Wileński, f) Kozłowski pow. Wileński, g) Kozłowski pow. Wileński, h) Kozłowski pow. Wileński, i) Kozłowski pow. Wileński, j) Kozłowski pow. Wileński, k) Kozłowski pow. Wileński, l) Kozłowski pow. Wileński, m) Kozłowski pow. Wileński, n) Kozłowski pow. Wileński, o) Kozłowski pow. Wileński, p) Kozłowski pow. Wileński, q) Kozłowski pow. Wileński, r) Kozłowski pow. Wileński, s) Kozłowski pow. Wileński, t) Kozłowski pow. Wileński, u) Kozłowski pow. Wileński, v) Kozłowski pow. Wileński, w) Kozłowski pow. Wileński, x) Kozłowski pow. Wileński, y) Kozłowski pow. Wileński, z) Kozłowski pow. Wileński.

— **Operacje walutowe.** P. K. K.P. rozpoczął przyjmowanie sum w walutach zagranicznych na rachunki przechodnie, terminowe i dla wypłat zagranicą bez specjalnych pozwoleń. (A.W.)
— **Z Twa Art. „Lutnia“.** Tak zwane „Piątki” artystyczne, organizowane dotąd przez „Koło Miłośników Pieśni” i „Związek Nauczycieli Muzyki”, obecnie będą się odbywały w lokalu Twa „Lutnia” przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 6 (wejście od strony kancelarii Twa „Lutnia”).

Grywa delegacje ustaliły bardzo wiele punktów, między innymi: zgodzono ostatecznie wysokość taryfy przewozowej i sprawy z tem związane, rozszerzenie samej stacji Grywa, przeprowadzenie komunikacji telefonicznej, urządzenie tarczy obrotowej dla parowozów, sprawy personalne (służba drogowa, pensje pracowników, ustalenie obowiązków) i t. p. Prezes delegacji kolejowej litewskiej wysunął ze swej strony sprawę rozpatrzenia i opracowania jednego z projektów tymczasowej umowy o ruchu towarowym i o osobowym między stacjami Turmont i graniczną stacją kolei litewskich Zemgale, która to umowa będzie niezbędna, wobec upływu terminu ważności tymczasowej umowy z dnia 17 sierpnia i otwarcia w dniu 1 grudnia granicznej stacji Zemgale po stronie litewskiej. Delegacja polska przyjechała do wiadomości oświadczając przewodniczącemu delegacji litewskiej w sprawie nader aktualnej, gdyż termin trwania obecnej tymczasowej umowy upływa z dniem 1 grudnia b. r. Delegacja rozjechała się w celu uzyskania pełnomocnictw w sprawie referowanej przez przewodniczącą delegacji litewskiej i co do której ma być zwołany zjazd w najbliższym czasie. (W.A.P.)

— **Umowa dziennych pracowników rolnych.** Okręgowa Inspekcja Pracy w dniach 1 i 2 bieżących rozpatrzyła sprawę pracowników rolnych—dziennych w sprawie opracowania umowy zbiorowej na wzór umowy pracowników rolnych stałych, z przystosowaniem warunków osobistych, podziałem na kategorie, przytrzymując się jednak w zasadzie poszczególnych punktów umowy zbiorowej pracowników rolnych stałych (W.A.P.).

— **Operacje walutowe.** P. K. K.P. rozpoczął przyjmowanie sum w walutach zagranicznych na rachunki przechodnie, terminowe i dla wypłat zagranicą bez specjalnych pozwoleń. (A.W.)

— **Z Twa Art. „Lutnia“.** Tak zwane „Piątki” artystyczne, organizowane dotąd przez „Koło Miłośników Pieśni” i „Związek Nauczycieli Muzyki”, obecnie będą się odbywały w lokalu Twa „Lutnia” przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 6 (wejście od strony kancelarii Twa „Lutnia”).

— **Z Twa Art. „Lutnia“.** Tak zwane „Piątki” artystyczne, organizowane dotąd przez „Koło Miłośników Pieśni” i „Związek Nauczycieli Muzyki”, obecnie będą się odbywały w lokalu Twa „Lutnia” przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 6 (wejście od strony kancelarii Twa „Lutnia”).

W organizacji następnego wieczoru patkownicy, przez Towarzystwo wymienionych, weźmie czynny udział i Twa „Lutnia”. Wobec tego, że specjalnie zaproszenia na „Piątki” rozłożyć nie będą, zarządy powyższych Towarzystw proszą wszystkich swych członków i sympatyków o przybycie na najbliższy wieczór, który się odbędzie w piątek 24 b. m. o godz. 8 wiecz.

— **Dziś wieczorem w lokalach 2 i 3** odbędzie się 4. grudnia r. b. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalach 2 i 3, plac Katedralny 2; o ile na oznaczoną godzinę nie zbierze się połowa członków, zamieszkałych w Wilnie, to, zgodnie z ustawą, następne walne zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków i odbędzie się w tymże dniu i w tymże lokalu o godz. 8-ej wieczorem.

— **Uczelnia im. Tom. Zana P. M. Szk. ul. św. Anny 7.** W sobotę 25/XI o g. 5-ej „Baśnie Andersen” opowie dzieciom p. Marja Reutt, ilustrując obrazami świetlnymi. Wstęp 100 marek.

Aby uniknąć natłoku, jaki był na „Krasnoludach”, wpuśczone będą tylko ograniczona ilość słuchaczy i dla tego uprasza się panie kierowniczki szkół powiatowych, chcące przyprowadzić swą dżentel, by wzięły bilety dz. 5, w piątek, w godzinach od 4-7, w czytelni im. Tom. Zana (ul. św. Anny 7).

— **Przedłużenie wystawy obrazów Mariana Gruźewskiego.** Wzbudzająca coraz większe zainteresowanie wystawa obrazów Mariana Gruźewskiego, który wykonywał je w transie medycznym, przedłużona zostanie do 5 grudnia r. b. (W.).

— **Wieczór taneczny.** W sobotę dn. 25 b. m. w sali gimnazjum J. Lelewela (Ad. Mickiewicza 38), odbędzie się wieczór taneczny, poprzedzony koncertem orkiestry polki z Wileńskiej, pod batutą znającego w Wilnie kapelmistrza pana Telmaszewskiego.

Czysty zysk przeznaczony na zakup instrumentów muzycznych dla orkiestry gimnazjalnej i polki. Popularność, jaką zdobyła sobie orkiestra polki, jak również cel, niewątpliwie ściągający szersze koła na jej inteligencję. Program koncertu i wieczoru zapowiada się nadzwyczaj interesującym. Początek o godz. 9 wiecz. Bilety są do nabycia w kancelarii gimnazjum Lelewela, a w dzień wieczoru przy wejściu.

— **Zakończenie zatargu pracowników szewskich.** Zatarg pracowników szewskich z właścicielami zakładów i warsztatów został ukończony pomyślnie przez podpisanie umowy zbiorowej. Umowa

omawia szczegółowo warunki pracy i płace pracowników w (W.A.P.).

— **Z pasa neutralnego.** Dnia 15 bm. na prośbę ludności Magun (gmina Giedrojka) postawiony został tam patrol z 5 ludzi milicji pasa neutralnego dla ochrony ludności przed partyzantami litewskimi, którzy stale grasowali w tej wsi. Następnego dnia otworzoną została w Magunach szkoła powszechna. Do szkoły tej zgłosiło się oprócz dzieci miejscowych wiele dzieci z poza litewskich placówek. Dnia 17 bm. komendant partyzantów litewskich z Giedroja zażądał listownie od komendanta milicji niezwłocznego uwolnienia Magun, które są ich spherą i leżą na ich drodze wypadowej do pasa neutralnego. Dnia 18 bm. oddział Litwinów w sile 40 ludzi zaatakował Maguny. Maguny zostały przejściowo przez partyzantów litewskich zajęte. Po cztero-godzinnej walce Litwini zostali zmuszeni do opuszczenia Magun. Od ludności Magun wkraczający z powrotem do wsi milicjanci dowiedzieli się następujących faktów o zachowaniu się Litwinów: Partyzanci litewscy strzelali do okien domostw, podpalił szkołę i tylko dzięki poświęceniu kilku jednostek, które z narazieniem życia ugasiły ogień, a także dzięki temu, że walczyli wytrwale cały czas, udało się uratować szkołę i uratować. Spotkanych po drodze mieszkańców Magun partyzanci pobili do krwi, między innymi chłopca 14 letniego. Przed wyjściem zapowiedzieli swój powrót i spalenie wioski. (Wap.)

— **Redukcja miejsc sprzedaży alkoholu.** Pod przewodnictwem prezesa wileńskiej izby skarbowej p. Maleckiego od paru dni obraduje specjalna komisja w sprawie ustalenia redukcji restauracji i miejsc sprzedaży napojów wysokich. Dotychczas ustalono redukcję do 50 procent, gdyż z 365 przedsiębiorstw prowadzących handel spirytualiami w Wilnie pozostało tylko 72, w tem 32 restauracje i 40 hurtowych punktów sprzedaży; przy otrzymywaniu nowych koncesji pierwszeństwo mieć będzie związek inwalidów. Każde poszczególne podanie podane zostaje specjalnemu badaniu, aby patenty udzielone być mogły istotnie potrzebującym i nie stały się przedmiotem handlu. (Wap.)

— **Przedstawienie na dochód „Żłobka” w cyrku Cinisello.** Dzieci małe są najbezbronnejszymi istotami na świecie, dlatego nie smutniejsze, nad ich własne opuszczenie i niedość.

Ze wszystkich nędz, tak licznych nieszczęść, nędza dziecka jest najbardziej rozdzierającą i trzeba wielkiej zatwardziałości serca by się nie przejąć głębi jej wiodkiem. Wiele z ugięciem sumienia naszym społecznym słuchamy o tem, jak ludzie dobrej woli oddają wydziedziczonym małym siły,

energję i pracę swoje zdolności organizacyjne, a nieraz co mogą ze swoich zasobów materialnych, jednym słowem wszystko, na co ich stać.

Ale, choć robią bardzo dużo, wszystkim podać nie są w stanie. Istnieje w Wilnie „Żłobek”, istnieje przytulisko dla małych, bezdomnych sierot, gdzie cały ich zastępek znajduje nietykłą opiekę, czyste łóżeczko i zdrowe jadalne, ale znajduje także rzecz niesłychanie ważną, serce, niecierpliwe i bardziej kochające od tego malarzyńskiego, co pozwoliło matce dziecko swoje porzucić na los szczęścia.

„Żłobek”, na to by mógł zaspokoić wszystkie potrzeby sierot, musi rozporządzać znacznymi środkami i to jest konieczną pomocą całego ogółu. Pomoc ta tym razem może być dana w sposób dla samych dających miły i przyjemny. Chodzi tylko o pójście do cyrku w dniu 30 listopada o godzinie 8 wieczorem. Nie więcej!

Dzięki ofiarności dyrektora cyrku, pana Cinisello, przedstawienie w dniu tym odbędzie się na rzecz „Żłobka”, a program starannie dobrany zapewni publiczności wesołą spędzoną wieczór. Niechże dnia 30 listopada cyrk się wypelni po brzegi, będzie to w tym wypadku czyn obywatelski.

Pan dyrektor Ciniselli daje piękny przykład bezinteresowności i ofiarności, nie tylko kierowniczki „Żłobka”, ale i całe społeczeństwo odplaci mu za to serdeczną wdzięcznością. Piękny czyn całą siłą popierać należy. Stawmy się tłumnie w cyrku dnia 30 listopada.

(W. D.)

TEATRY I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski.** (Lutnia). W piątek 24 b. m. premiera sztuki J. Feydeau „Dudek”.

Chęć ułatwić poznanie wielkich dzieł poezji młodzieży i szerokiej publiczności, rozpoczyna dyrekcja teatru polskiego cykl przedstawień popołudniowych w niedzielę 26 b. m. po cenach znacznie niższych jako pierwsze przedstawienie daje dyrekcja w niedzielę 26 b. m. pełne poezji L. Rydla „Zaczarowane koło”. Początek o godzinie 4.

W niedzielę 26 b. m. po raz ostatni sztuka H. Odena p. t. „Urządowa zona”.

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj, najpiękniejsza polska opera „Halka”. Jutro pierwszy raz operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza”. W niedzielę 2 przedstawienia, popołudniu po cenach niższych „Faust”, wieczorem „Róża Stambulu”.

— **Teatr im. Syrokomli** gra dzisiaj poraz drugi komedję Marlowe’a „Złoty wiek rycerstwa”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Trup dziecka.** We wsi Żwirble gminy Mickuskiej w powiecie Wileńsko-Trockim na dziedzińcu mieszkańca wiośki Rutkowskiego Michała pies przyniósł trupa poszarpanego noworodka. Trup dziecka zabezpieczono do zejścia władz. Dochodzenie w toku. (Wap.)

— **Zabójstwo.** Janusz Jan zamordował kolegę o zabójstwie brata swego w Lidzie. Zabójcą Janusza jest osobnik o nazwisku Baranow. Śledztwo w toku. (Wap.)

— **Kradzież.** Pesia Nowik, zamieszkała przy ul. Antokolskiej 38, zawiadomiła policję o okradzeniu sklepu i mieszkania z różnych artykułów spożywczych i różnej garderoby ogólnej wartości przeszło milion marek. (Wap.)

— **Morderstwo.** Dn. 19 b. m. został zamordowany włościanin Michał Mroczek (wies Wasiłino gm. Smorgońskiej). Zrabowano dużą sumę pieniędzy oraz krowę. Po dokonaniu rabunku mordercy zbiegli.

4) Selma Lagerlöf.

Legenda na dzień Św. Łucji.

Z upoważnienia autorki przetłumaczył z oryginału szwedzkiego
Konstanty Bukowski.
(Prawo przedruku zastrzeżone).

Skoro pani Łucja usłyszała o tych cierpieniach, zaczął ją męczyć widok nagromadzonych w Börtsholmie zapasów. W końcu tak nią oświeciła myśl o głodujących po tamtej stronie jeziora, że żadnej prawie strawy do ust wziąć nie mogła.

Codziennie myślała o słyszanych przez nią w klasztorze opowiadaniach o świętobliwych mężach i niewiastach, co do ona się ogłosiła, aby tylko dopomagać biedakom i nędzarzom. I przedewszystkiem przypomniała sobie, jak własna jej patronka, Święta Łucja z Syrakuzy, tak daleko zaszła w miłosierdziu względem pewnego młodziana—poganina, który ją pokochał dla pięknych oczu, że, nie mogąc jako chrześcijanka doń nateżać, wyłuskała mu sobie i ofiarowała mu krewiście i wygaśnię, by uleczyć od tej miłości. Młoda pani niepokoiła się i cierpiała do najwyższego stopnia wobec tych wspomnień i odczuwała dla siebie samej wielką pogardę, że, słysząc o takiej nędzy, nie poważnego nie przedsięwzięła, aby jej zapobiedz.

Gdy ją one myśli prześladowały, nadezła od pana Eskila wiadomość, że z polecenia króla musi odbyć podróż do Norwegii i wczesniej, jak na Boże Narodzenie do domu nie powróci. Lecz wobec tego, iż mieli mu towarzyszyć, oprócz własnych jego sześć dziesięciu ludzi, jeszcze liczni krewniacy i drahownie, prosił panią Łucję o poczynienie przygotowań do wielkich i długotrwałych uczt.

Tego samego dnia, co się pani Łucja dowiedziała, że ma jej w ciągu jesieni nie powrócić, powzięła postanowienie zażegnania niepokoju, który ją tak długo prześladował. Poleciała rozkazać swym ludziom, aby znieśli na brzeg jeziora niemal wszystkie nagromadzone w Börtsholmie środki żywnościowe. Następnie, całkowite zapasy zamku zostały włożone na szkapę i promy, niewątpliwie, ku wielkiemu zdziwieniu jego mieszkańców.

Kiedy piwnica i śpiżarnia do brze już były opróżnione, udała się pani Łucja w otoczeniu swych dzieci, służ i służebnic na pokład odpowiadającego zaopatrzonego w załogę statku, pozostawiając w Börtsholmie jedynie kilku starych strażników dla dozoru zamku, i wypłynęła wraz z całym dobytkiem na rozciągające się przed nią, bezbrzeżne jak morze, wielkie jezioro.

O tej podróży pani Łucji wiele istnieje podań i notatek. Tak więc opowiadają, iż ta część jeziora Vänern, gdzie wróż pusto szły najwięcej, w chwili jej przybycia zupełnie była przez mieszkańców opuszczone. Pani Łucja przybyła tam bardzo zgnębiona i napróciła doświadczenia najmniej zgoła choćby znaku życia i ruchu, ale żaden dym nie wzbijał się ku obłokom, żaden kur nie zapałał, ani też krowa zaryczała.

Mieszkał tu wszakże w jednej z gniazda stary kłódz, nazwiskiem Kolbjörn. Nie uważał on za możliwe towarzyszyć swym parafanom, gdy ci swe spustoszone domostwa porzucali, albowiem zarówno na plebani, jak w kościele, pełno miał rannych w bitwie. Pozostał przy nich, pielęgnując rany, obdzierał ostatek, odmawiając sobie strawy i wypoczynku. Tak go to wyczerpało, iż czuł się bliskim śmierci. O ów pewnego ponurego dnia jesiennego, gdy ciężkie nad jeziorem przyciągały obłoki, czarne się fale piętrzyły, a ponura natura beznadziejność i nędzę zwiększała, biedny kłódz Kolbjörn, który nie mógł już odparować Mszy świętej, próbował pociągnąć za sznur dzwonnicy, by przez to wyjednać błogosławieństwo Boskie dla swych chorych. I o dzwonił. Zaledwie o zwały się pierwsze dzwony dzwie-

ki, mała flotylla, ze statków i promów złożona, do brzegów przybiła. Na ląd wysiadła młoda piękna kobieta, światłem przeniknięta. Poprzedził ją ósmioro ślicznych dzieci — poza sobą miała korowód sług, objęczonych wszelkiego rodzaju żywnością: całe pieczone cielęta i barany, długie rożny, pełne suchych podplomyków, baryki z piwem i worki z mąką. Pomoc nadeszła w ostatniej chwili, dzięki jakby cudowi.

Niedaleko kościoła ksiądz Kolbjörn, na przykładzie zwanym Saxudden, wystającym ostrym klifem na jeziorze, istniała od czasów niepamiętnych sara chłopska zagroda. Obecnie była spalona i doszczętnie zrabowana, lecz właściciel, starszek siedemdziesięcioletni, tak mówił swoją sadybę, że w żaden sposób nie chciał jej opuścić. Przy nim pozostali żona starszka i dwoje wnucząt. Żywił się przez jakiś czas rybą, ale pewnej nocy barza zniszczyła im sieci i teraz siedzieli na gruzach, na śmierć głodową skazani. Gdy tak jej wycekiwali, przypomniał sobie chłop o swoim psie, który przy nich leżał cierpliwie głodując, chwycił kij i resztkami sił uderzył wierznego przyjaciela by go odgnać — nie chciał bowiem widzieć, jak gał w jego oczach. Ale przy uderzeniu pies zaskowytał i niekł. Całą noc waleśał się dookoła zagrody, wyjąc ustawicznie.

Słychać go było daleko na jeziorze i, zanim dzień poczęło, nadpływała pani Łucja z ratunkiem oraz pomocą.

Dalej jeszcze znajdował się murem otoczony domek, gdzie mieszkało kilka świętobliwych niewiast, które słubowały Panu Bogu, iż pozostaną tam nazawsze. Dla tych sióstr pobożnych mieli wojownicy te względów, że pozostawili je przy życiu, lecz zarabowali w ystkie ich z-pa-y. Pozostał jedynie gołębnik pełn gołębi i te kolejno zarzynały, aż w końcu jeden jedyny pozostał. Ale ów gołąb był oswojony i pobożne panie tak go miłowały, że, nie chcąc już więcej przedłużyć sobie życia, otworzyły klatkę i obdarowały ptaka wdzięnością. Wtedy biały gołąb wzbił się wysoko pod niebiosa, następnie powrócił i siadł na szczycie dachu. Ujrzała go pływaczka wzdłuż wybrzeża, pani Łucja, wypatrzyła biedaków, i zrozumiała, iż tam, gdzie się gołąb znajduje, mu za być jeszcze ludzie. N. tychmiast wyładowała, obdzierając pobożne niewiasty żywnością na całą zimę.

D. c. n.

— **Zezwierzenie.** Dn. 22 b. m. 41-o letni Zelman Perelsztajn (Skladowa 18) zgwałcił 15-o letnią chrześcijankę J. Wojciukównę (1-a Archańskińska 31). Po dokonaniu gwałtu Perelsztajn usiłował zabić swoją ofiarę, lecz tej ostatniej udało się uciec z rąk zbrojcy. Perelsztajn aresztowany.
— **Faust „Kupcem”.** Policja 3-go

kom. zatrzymała Aleksandra Fausta, który prowadził handel kradzionymi rzeczami.
— **Za nieoświetlenie.** Dn. 22 b. m. policja 9-go kom. zrobila protokół Janowi Boholubowi (Sołtńska 26), Piotrowi Antonowiczowi (Sołtńska 16) i O. Pieleckiemu (W. Pohulanka 15), którzy nie oświetlali swoich domów.

malno torowego taboru wzięła zadawający obrót, z podlegających reewakuacji fabryk zdołano dotąd odebrać tylko siedem.

Proces o szpiegostwo.
WARSZAWA. (A. W.) Dn. 22 b. m. rozpoczyna się w Sądzie Okręgowym proces o szpiegostwo przeciwko Skrudlikowi, Gillerowi, Grundigerowi, Kaufmanowi i Frydmanowi. Przewodniczącym Sądu obejmie Brandt przy udziale sędziów Skawińskiego i Grzybowskiego. Oskarża podprokurator Wasseberger. Podobno prokurator ma zażądać prowadzenia rozpraw przy drzwiach zamkniętych, z powodu ważnego materiału szpiegowskiego. Wykrytego przy dochodzeniach sędziego śledczego Laksenburga.

Komuniści lwowscy przed sądem.
LWÓW. (A. W.) Srodowe rozprawy przeciwko komunistom zeszły na odczytanie aktu oskarżenia. W czwartek będzie odczytany dalszy ciąg tego aktu. Przesłuchano oskarżonego Królikowskiego. Kobietę, która obrzucała Królikowskiego kwiatami przy wejściu do sali, aresztowano.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Upraszam o zamieszczenie niżej podanej wzmianki na łamach swego poczytnego pisma.

Rachunek wydatków dla Nauczycielek Weteranek.

Od dnia 10 XI do 25 XI złożono na moje ręce 148.200 mk. z czego zostały zakupione następujące, niezbędne przedmioty: 37 arsz. surówki na bieliznę 44.800 mk. Rękawiczki ciepłe 2.800 mk. Ciężka chustka 4.000 mk. Bluzka 3.200 mk. Spodnie 4.000 mk. Barchan na bieliznę 11 arsz. 14.800 mk. Nieś 24 szpulki 10.800 mk. 4-ry pary pończoch 11.400 mk. 2 f. kakao 2.400 mk. Zostało wręzone do rąk, na drobne wydatki osobiste 10.000 mk. Ogółem 108.200 mk. Wszystkie te przedmioty i skrajana bielizna, zostały wręczone pp. Nauczycielkom dn. 23.XI.1922 r. Potrzebne są jeszcze dwie pary rękawiczek 33 — 39 numer i kalosze małego rozmiaru, zaś z codziennych potrzeb mleko. Mielmy nadzieję, że społeczeństwo Wileńskie potrafi te skromne prośby starszek zadołować i że się zbierze jeszcze dostateczna ilość pieniędzy, by im zadość uczynić.
Helena Romer-Ochenkowska.

Podziękowanie.

Wymienione powyżej przedmioty otrzymałyśmy w całości w dn. 23.XI. 1922. za co składamy najserdeczniejsze podziękowania łaskawym ofiarodawcom i Hel. Romer-Ochenkowskiej za zajęcie się naszymi sprawami.

A. Sorokówna, Putyrska, Czyżewska, Poniatowska, Stankiewiczówna, Kiełbowska, Maciejowska, Gładkówna i Komarówna.
Nauczycielki-Weteranki.

Ofiary.

— Dla biednej wdowy. Wł. Buczyński mk. 100 0.
— Ofiary na Nauczycielki Weteranki. P. Obrapański 1000 mr. — Bezmieśnie 4200 mr. Złożone na ręce p. Rom. Ochenkowskiej.

Giełda.

Wilno, dnia 22 listopada.

Zadano Poszuk.	Tranzakcje	
Dol. St-Z 15775	15825	15753 15765
Kor. czech. 490	480	480
Ostmarki 2,35	2,25	2,38
Czeki i wpłaty		
N w-Jork 15700	15550	
Berlin		2,65
Londyn		70500-70200
Gdańsk	2,75	2,65
Złoto.		2,70 2,75
Ruble zł. 788	0 7 1000	790000
Srebro.		
Ruble 5150	5100	5100
Listy zastr.		
Wil. B. Z.	16800 16200	16900 — 16 200

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

KINO „POLONJA”
Ul. Mickiewicza 22.

Dziś ostatni dzień!
3-dia i ostatnia seria sensacyjnego romansu Norberta Jacques'a

Dr. Mabuze Wielki Nieznany

genjusz zła i występku
dramat w 6-ciu aktach.
Początek o godzinie 4-ej ostatni seans o godz. 10 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż wobec tego, że od **10 lipca** r. b. ceny na piwo nie ulegały zwyżce, natomiast ceny na materiały produkcji, rozlewu i etc. wzrosły **kilkakrotnie**, jak również, że pracownikom browarowym została podwyższona płaca zarobkowa, w dniu 1.X o 50% i 1.XI o 35%, a także, iż z dniem 1-go listopada podatek akcyzowy zwiększony został o 400% — niżej podpisani zmuszeni zostali cenę na piwo ustalić z dniem 21 listopada r. b. łącznie z dostawą do piwiarni i restauracji po **Mk. 235 za butelkę**.

Two Akc. Browaru „SZOPEN”,
Two „CZERWONO-DWORSKIEGO Browaru,
Browar „SZEJNLIK i S-ka”,
W. CHOJNICKI i T. KAKOWSKI, jeneralni przedstawiciele
na Wileńszczyźnie Z ednoczonych Browarów Warszawskich
p. f. „HABERBUSZ i SCHIELE” Spł. Akc.

Obwieszczenie.

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej

w przedmiocie podwyższenia opłat akcyzowych od zapalek.

Izba Skarbowa Wileńska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 października 1922 roku, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 99, poz. 910, akcyza od zapalek z dniem 18 listopada zostaje podwyższoną z dwóch na sześć marek od każdego pudełka, zawierającego nie więcej nad 60 szt.

W związku z tem, posiadacze zapasu zapalek, przewyższającego sto pudełek, oraz właściciele transportów, znajdujących się w drodze w tym czasie, obowiązani są zadeklarować je nie później, jak do dnia 25 listopada w odpowiednim Urzędzie Akcyzowym ze wskazaniem swego nazwiska, imienia i adresu, ilości pudełek i miejsca znajdowania się tychże.

Przypadający do opłaty podatek od całego zapasu (a nie tylko od nadwyżki ponad 100 pudełek), winien być w dniu 25 b. m. wpłacony do właściwej Kasy Skarbowej lub przekazany na jej rachunek za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności. (Rachunek Nr. 38,314), w razie uchybienia tego terminu podatek będzie ściągany w drodze przymusowej wraz z kosztami i odsetkami za zwłokę.

Ze szczegółami cytowanego Rozporządzenia można zaznajomić się: w Wilnie, w Urzędzie Akcyz i Monopolów (ul. Mostowa Nr. 4), w powiatach — w odpowiednich Inspektoratach Skarbowych.

(—) **J. MALECKI** Dyrektor.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE

Zmniejsza i usuwa bez bólu **CHOLEKINAZA** **H. Niemojewskiego** **ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ**
OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) i pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna; jak woda, język obłożony. Gorączka i kwasy w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zderowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kiszce stolcową. Brak tętna oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrząs). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Blizszych informacji udziela: Apteekarz fizjolog **H. Niemojewski**, Warszawa Nowy Świat 5. Skład główny **I. B. Senal**, Wilno.
SPRZEDAŻ W SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

ŁÓŻKA fabryki **Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka.**
MATERACE, krzesła (wiedeńskie), szafy, biurka, umywalnie.
SZCZOTKI (własna wytwórnia) koce, skarpetki. Przedstawicielstwo i skład instrum. chirurgicznych fabryki **J. Jodłowski** w Warszawie.
— H/D. **F. Mieszkowski** Sp. z ogr. odp. —
Oddział Wileński: ul. Zawalna 28/30.

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę starszą 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

Dnia 29 listopada 1922 roku o godzinie 9 rano przy ulicy Legionowej № 111 (młyn) odbędzie się sprzedaż z licytacji około 40 metrów sześciennych drzewa, pozostałego z rozbiórki drewnianego mostu traktu Trockiego.

Inżynier powiatu Wileńskiego.

Na podstawie Statutu i Uchwały Zgromadzenia akcjonariuszów

Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe

powiększając kapitał zakładowy przez wypuszczenie 5000 sztuk akcji II-ej emisji na okaziciela, wartości imiennej mk. 5000 — każda, zaprasza do zapisów na pozostałe akcje na warunkach:

1. Kurs emisyjny akcji oznacza się na mk. 5.500, z których mk. 5000 będą zaliczone do kapitału zakładowego, a reszta, po potrąceniu kosztów emisji, do kapitału zapasowego.
2. Akcje II-ej emisji będą brały udział w zyskach Towarzystwa od dn. 1 stycznia 1923 roku narówni z akcjami I-ej emisji.
3. Przy zapisie na akcje należy wpłacić po mk. 3000 — na każdą akcję; pozostałe mk. 2.500 na każdą akcję muszą być wpłacone do dn. 25 grudnia 1922 r. Za czas do dnia 30 grudnia 1922 r. za złożone sumy Towarzystwo wypłaci 3% w stosunku miesięcznym.
4. Na uiszczone wpłaty będą wydane imienne świadectwa tymczasowe, które zostaną zamienione na akcje po ich wydrukowaniu.

Zapisy na akcje do dn. 20 grudnia 1922 r. przyjmuje Zarząd T-wa: zauf. św. Michała Nr. 1.

Rada Nadzorcza: Mieczysław Pac-Pomarnacki, Tadeusz Miśkiewicz, Ludwik Pac-Pomarnacki, Jadwiga Wiszniewska, Michał Nosowicz.

Zarząd: Mieczysław Żejmo, Eustachy-Władysław Budzyna-Dawidowski, Sebastian Rudnicki.

DOM HANDLOWY „NIEMEN”

Sprzedaż węgla hurtowo i detalicznie
ul. Zawalna 20.

Sprzedaje się

garnitur mebli orzechowych.
Wielka Pohulanka 20 m. 2.

Uczenica prof. Wiszendorfa udziela lekcji muzyki. Pożądane osoby posiadające początki. Porozum. 4—6. Nadbrzeżna 8, m. 3.

Węgiel kamienny

otrzymany. Wielka 35.

Miedzy Wilnem a st. Gudogaj zgubiono paczkę z pasportem i in. dokumentami na im. F. i W. Gombrowiczów. Znalazcę proszę o zwrot za dobre wynagr. Wilno, ul. Mostowa 1/11 m. 2, Jan Polonis.

OLSEJKO

Choroby oczu. Jagiellońska 9—3, przyjęcia od g. 4—6 p.p.

Dr. Marjan Mienicki
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

Dr. Popilski
choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej, od 10—1 i 5—7 godz.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej.
Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Akuszanka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mielkiewicza 46—6.

Akuszanka OKUSZKO
ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6.

UDZIELA PORAD.

ZĘBY sztuczne stare, nawet potamane kupuje. **Paci najwyższe ceny** **LEON POCHTER** Tatarska 20—17.

Potrzebny majster do robienia farb drukarskich. Zgłosić się w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222.

Obiady domowe

od g. 3—5-ej o warunkach dowiedzieć się na miejscu, ul. Wileńska 37—51.

Kto chce

coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzano, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. itd.

niech się ogłosi

w gazecie

„SŁOWO”

a niezawodnie osiągnie wiele z tego korzyści.